

# Muzułmańscy rebelianci zabili 45 hinduskich wieśniaków

29 września 2017

Mjanmańscy urzędnicy poinformowali, że w trzech masowych grobach odkryli ciała co najmniej 45 hindusów. Padli oni ofiarą konfliktu, który rozgrywa się w północnym stanie Rakhine.[E]

Jak powiedział major Straży Granicznej Zayar Nyein, dwa z grobów zostały odnalezione w niedzielę i zawierały ciała dwudziestu kobiet i ośmiu mężczyzn. Rządowy Komitet Informacyjny poinformował na swojej stronie na „Facebooku”, że wszystkich ośmiu mężczyzn to młodzi chłopcy, z których sześciu nie ukończyło jeszcze 10 roku życia. Kolejny masowy grób został odkryty w poniedziałek. Zawierał ciała należące do siedemnastu hinduskich wieśniaków.[E]

Policja obarcza winą rebeliantów z Armii Zbawienia Arakanu Rohingya (ARSA). Siły bezpieczeństwa twierdzą, że ciała należą do części z około 100 hindusów, zaginionych odkąd ARSA 25 sierpnia zaatakowała co najmniej 30 posterunków policji.[E]

Represje, które nastąpiły po atakach rebeliantów, spowodowały, że ponad 200 muzułmańskich wiosek Rohingya spłonęło, a co najmniej 420 000 członków społeczności Rohingya uciekło do Bangladeszu. Rząd oznajmił, że większość z kilku setek ludzi, którzy zginęli, to rebelianci.[E]

Ciała zostały znalezione w wiosce Yebawkya w okręgu miasteczka Maungdaw, który było najciężej dotknięte przemocą. Hindus, który mieszkał w tej wiosce, a następnie uciekł do Bangladeszu powiedział lokalnemu przywódcy, że powstańcy z ARSA porwali około 100 hindusów z wioski i zabili wszystkich, z wyjątkiem ośmiu kobiet, które zmuszono do przyjęcia islamu i wywieziono do Bangladeszu.[E]

13 września dostępu do regionu dla organizacji humanitarnych domagała się Rada Bezpieczeństwa ONZ. Od sierpnia blisko pół miliona Rohingja musiało uciekać przed prowadzoną przeciw nim czystką etniczną. Uchodźcy dołączyli tam do 300 tys. Rohingja, którzy musieli uciekać w poprzednich latach i mieszkają teraz w nędznych i brudnych obozach w Bangladeszu. Birma, kraj w 90 proc. buddyjski, traktuje mniejszość muzułmańską jako cudzoziemców, nie przyznając jej żadnych praw.[S]

W czwartek z Rangunu największego miasta Mjanmy (dawna Birma), wyruszyła pierwsza delegacja organizacji humanitarnych ONZ do położonego na zachodzie kraju stanu Rakhine (Arakan), skąd w ostatnich miesiącach uciekły do sąsiedniego Bangladeszu setki tysięcy mieszkańców należących do muzułmańskiej mniejszości Rohingja. Ostatecznie jednak władze wojskowe Birmy zwróciły przedstawicieli „błękitnych hełmów”, nie dopuszczając do ich wizyty w zapalnym regionie. Przedstawiciel Organizacji Narodów Zjednoczonych w Yangonie, birmańskiej stolicy, powiedział, że władze nakazały zawrótce delegacji bez podania żadnego powodu.[S]

Wojskowy rząd birmański oficjalnie prowadził ostatnio „operację antyterrorystyczną” przeciw ARSA (Arakan Rohingya Salvation Army) – siłom samoobrony utworzonym przez Rohingja w zeszłym roku. W czasie zeszłotygodniowego Zgromadzenia Ogólnego ONZ władze birmańskie zostały oskarżone o popełnianie w stanie Rakhine „ludobójstwa”. W związku z oskarżeniami o masowe zbrodnie wojenne, międzynarodowe organizacje humanitarne i praw człowieka domagają się embarga na broń dla birmańskiej junty. Izrael, który jest jej głównym dostawcą, odmówił we wtorek ujawnienia swojej decyzji w tej sprawie. W styczniu Eitay Mack, adwokat praw człowieka, wraz z 10 innymi działaczami, złożył odpowiednią skargę w izraelskim Sądzie Najwyższym. Sąd podjął we wtorek decyzję o zablokowaniu lub nie eksportu broni do Birmy, ale ją utajnił.[S]

Autorstwo: BL [E], JSz [S]

Na podstawie [JapanTimes.co.jp](http://JapanTimes.co.jp) i inne źródła

Źródła: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl) [E], [Strajk.eu](http://Strajk.eu) [S]  
Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net